

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/147212,Lukasz-Soltysik-Strajki-w-dawnym-województwie-legnickim-latem-1980-roku.html>
2021-09-27, 22:04

Łukasz Soltysik: Strajki w dawnym województwie legnickim latem 1980 roku

Spółeczeństwo dawnego województwa legnickiego miało bardzo ważny udział w protestach lata 1980 roku - zarówno w lipcu, jak i sierpniu. Motorem strajków na tym terenie byli pracownicy kopalni i huty KGHM. W kilkunastu miejscowościach województwa w akcji strajkowej wzięło udział tysiące ludzi.

Protesty lipcowe



W lipcu 1980 r. na Dolnym Śląsku to właśnie w Zagłębiu Miedziowym w województwie legnickim wybuchły pierwsze strajki. Jako pierwsi zaprotestowali górnicy z Zakładów Górniczych (ZG) „Polkowice” w Polkowicach, którzy przerwali pracę w nocy z 18 na 19 lipca. Domagali się od wojewody i dyrektora kopalni poprawy zaopatrzenia w mięso, wędliny i inne artykuły spożywcze, likwidacji przywilejów dla działaczy PZPR, pracowników MSW i MON, poprawy warunków mieszkaniowych. Wojewoda obiecał zająć się postulatami. W proteście wzięło udział około 400 górników. W kolejnych dniach (19-21 lipca) podobne postulaty zgłosili protestujący górnicy z ZG „Rudna” w Polkowicach i ZG „Lubin” w Lubinie. Informacje o protestach w Zagłębiu Miedziowym zostały opublikowane w niezależnych pismach opozycji, tj. w „Biuletynie Informacyjnym” wydawanym przez Komitet Obrony Robotników „KOR” w Warszawie i „Biuletynie Dolnośląskim” wydawanym we Wrocławiu przez Kornela Morawieckiego oraz przez Komitet Wojewódzki PZPR w Legnicy.

Protesty sierpniowe

Ważnym sygnałem dla Dolnoślązaków były wydarzenia 26 sierpnia we Wrocławiu, gdzie w ponad 30 zakładach wybuchły strajki, a w Zajezdni Autobusowej (ZA) nr 7 Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (MPK) powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS). 26–29 sierpnia w Zagłębiu Miedziowym ponownie pierwsi rozpoczęli strajk górnicy ZG „Polkowice” pod pretekstem poprawy wentylacji w jednym z szybów górniczych. Powołano Komitet Strajkowy (KS), którego przewodniczącym był Stanisław Korzeniowski. Solidaryzowano się ze strajkującymi zakładami na Wybrzeżu, ale sformułowano także 19 własnych postulatów. Oprócz tych samych, co w lipcu, doszły nowe: domagano się m.in. przesunięcia zakładów KGHM z ministerstwa hutnictwa do ministerstwa górnictwa, zrównania pensji z górnikiem z kopalni węgla kamiennego. Rozmowy z górnikiem podjął wiceminister hutnictwa Zenon Słowiński, który w kolejnych dniach był wzywany na negocjacje przez kolejne KS w KGHM.

Jednak największym centrum protestu (27 sierpnia – 1 września) w województwie legnickim był strajk okupacyjny w ZG „Rudna”, gdzie powołano KS, a następnie MKS skupiający przedstawicieli ZG „Sieroszowice” i kilku firm inwestycyjnych budujących kopalnie. Przywódcami strajku kolejno byli Andrzej Poroszewski i od 29 sierpnia Ryszard Sawicki. Górnicy poparli 21 postulatów gdańskich, ale sformułowali także własne (52 postulaty) branżowe, adresowane do władz KGHM, województwa i rządu PRL. W tym samym czasie strajk ogłosiła kopalnia „Lubin” w Lubinie, gdzie od 30 sierpnia przewodniczącym KS był Janusz Sobola. MKS w ZG „Rudna” prowadził również negocjacje z wiceministrem Z. Słowińskim, z którym rano 1 września podpisał wstępne porozumienie z władzami, zaś dalsze rozmowy z resortem hutnictwa miały być kontynuowane.

W ostatnich dniach sierpnia na dynamikę strajków w województwie wpłynęły protesty ogłaszane w zakładach komunikacyjnych, tj. oddziałach i placówkach PKS, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (WPK), Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „Transbud”. Na aktywizację pracowników branży komunikacyjnej i transportowej niewątpliwym wpływ miał MKS we Wrocławiu. Ich konsekwencją było spore ograniczenie liczby kursów autobusów, które nie dowoziły m.in. górników do kopalni. To z kolei pogłębiało determinację kontynuowania strajków okupacyjnych w zakładach pracy. Od 26 sierpnia strajki stopniowo rozprzestrzeniły się na wiele miejscowości, w których solidarnościowe protesty ogłaszano w więcej niż jednym przedsiębiorstwie. Tak było m.in. w Chocianowie, Chojnowie, Głogowie, Jaworze, Legnicy, Lubinie, Przemkowie czy Złotoryi. 28 sierpnia w Legnicy strajk okupacyjny zorganizowali pracownicy ZA PKS przy ul. Świerczewskiego (obecnie Rzeczypospolitej), gdzie powołano kilkusobowy KS m.in. z Jerzym Węglarzem, Zdzisławem Gaulem i Marcinem Brońskim. 29 sierpnia strajk ogłosili pracownicy Huty Miedzi „Głogów” w Żukowicach koło Głogowa, którzy powołali Międzywydziałowy KS z przewodniczącym Czesławem Dobropolskim. Hutnicy przedstawili władzom 177 postulatów.

Wsparcie Kościoła

W 1980 r. ostatni dzień sierpniowych protestów przypadł w niedzielę. Tego dnia w Zagłębiu Miedziowym, podobnie jak w wielu miejscach Polski (w tym także we Wrocławiu), pracownicy niektórych strajkujących zakładów zorganizowali Msze św. w swoich miejscach pracy. To też jeden z niezwykłych symbolicznych przełomów Sierpnia'80, kiedy żyjący w komunistycznym państwie Polacy z wewnętrznej potrzeby zaprosili duchownych do odprawienia Eucharystii w przestrzeni publicznej dotąd niedostępnej dla tego typu wydarzeń. Msze św. odprawili ks. Kazimierz Nawrotek w ZG „Polkowice”, ks. Eugeniusz Jankiewicz w ZG „Rudna” na Szybie Zachodnim (na Szybie Głównym odbyła się druga Msza św. sprawowana przez ojca salezjanina z Lubina), a w Legnicy ks. Władysław Józków w ZA PKS w Legnicy przy obecnej ul. Rzeczypospolitej i o. Euzebiusz Ciaciek OFM w bazie WPK przy obecnej ul. I. Domeyki.

Bilans protestów sierpniowych

W województwie legnickim większość zakładów ogłosiła strajki solidarnościowe z Wybrzeżem utrzymując kontakt przede wszystkim z MKS we Wrocławiu, a niektóre w Gdańsku i Wałbrzychu. W sumie w sierpniu 1980 r. w województwie legnickim strajkowało około 30 zakładów pracy w których wzięło udział około 15-20 tysięcy osób. Najważniejszym centrum protestu w województwie legnickim (i jednym z trzech na Dolnym Śląsku po Wrocławiu i Wałbrzychu) stał się protest w Polkowicach w ZG „Rudna”.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)